Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Piątek, 28-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 97.

Łudzić się nie należy.

Trudno się łudzić by obecny ustrój kapitalistyczny mógł się utrzymać przy życiu Kapitalizm, opanowany szałem mechanizacji pracy, która przy pomocy maszyn ruguje pracę rąk ludzkich, zwiększa produkcję a zarazem rujnuje konsumenta tej zwiększonej produkcji — to szaleństwo, które nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozumu i grozi zagładą całemu światu pracującemu. Maszyny pracują zawzięcie a głód i nędza mas z dnia na dzień rośnie powiększając systematycznie zdeterminowaną armję bezrobotnych, która dziś już we wszystkich krajach przewyższa cyfrę 30 miljonów Ta wzrastająca stale dziś 30 miljonowa armja, pogrążona w skrajną nędzę i beznadzieję, ta olbrzymia armja ludzi, których kapitalizm ordynarnie pozbawił najistotniejszych praw do życia niesie zapowiedź zagłady gasnącemu światu kapitalistycznemu.

Szwajcarski tygodnik „Zuricher Illustricte" uzmysławia obrazowo potęgę tej armji bezrobotnych:

30 miljonów bezrobotnych, ustawionych czwórkami tworzy kolumnę 7 i pół miljona czwórek obejmującą przestrzeń 7.500 kilometrów

Geograficznie kolumna ta opasałaby węzłem czwórek całą Hiszpanję, rozpoczynając się w Gibraltarze i Francję poprzez Paryż i połowę Włoch do Rzymu poprzez Rzym do Berlina, poprzez Berlin Wiedeń, Budapeszt Warszawę aż do Moskwy. Przemarsz tej głodowej kolumny czwórkowej bezrobotnych całego świata trwałby bez przerwy 69 dni i 69 nocy.

Taki obraz maluje szwajcarski tygodnik Czyż łudzić się można, by ustrój kapitalistyczny, który tuczy nielicznych wyzyskiwaczy, niszczy olbrzymi nadmiar nadprodukcji i skazuje na zagładę głodową 30 miljonów ludzi z ich rodzinami, że ten ustrój runąć musi?

POSEŁ SOWIECKI U MINISTRA BECKA.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck przyjął w dniu 26-tym b. m. posła Z.S.R.R. w Warszawie, p. Antonowa Owsiejenkę.

POWRÓT LOTNIKÓW Z SOFJI.

Po odpoczynku w Brnie — do Warszawy.

PRAGA. Powracający z Sofji lotnicy polscy odlecieli na 3 ch aparatach przez Brno do Warszawy. — Na 4-tym aparacie kpt. Halewski odleciał do Pilzna, celem zaproszenia aeroklubu zachodnio-czeskiego na meeting lotniczy do Warszawy.

Lotnicy zatrzymali się na nocleg w Brnie, skąd jutro rano wyruszą do Warszawy.

GEN. GÓRECKI PRZYJĘTY PRZEZ PREZYDENTA FRANCJI

PARYZ. Prezes Fidac'u gen. Górecki przyjęty był przez prezydenta republiki francuskiej Alberta Lebruna.

Gen. Góreckiemu towarzyszył wiceprezes Fidac'u na Francję prof. Blanchart oraz poseł Emil Tardieu.

Ponadto prezes gen. Górecki został przyjęty przez premjera Daladier'a.

Gen. Górecki opuszcza dziś Paryż i udaje się do Cherbourga, skąd na transatlantyku „Majestic" odpływa do Ameryki.

Zgromadzenie Narodowe

zwołane do Warszawy na dzień 8 maja r. b.

WARSZAWA. Pan Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor odwiedził wczoraj popołudniu p. marszałka Sejmu Świtalskiego i doręczył mu zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1933 r. o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja 1933 roku do Warszawy

Hitlerowcy obsadzili biura koncernu sowieckiego.

BERLIN. Policja otoczyła gmach sowieckiego towarzystwa naftowego „Derop" i przeprowadziła rewizję. W rewizji brało udział 150 policjantów.

Podczas rewizji wszystkim urzędnikom nakazano przerwanie pracy, oraz poddano ich bez wyjątku rewizji osobistej, przyczem aresztowano 20 pracowników firmy, obywateli niemieckich. W czasie rewizji popełnił samobójstwo dyrektor firmy, Szantow, który miał być aresztowany.

Pruski komisarz rządowy, Golman, bez którego firma nie będzie mogła wykonywać żadnych tranzakcyj, oświadczył, że pozostanie w „Deropie", aż do usunięcia z firmy wszelkiego marksistowsko-żydowskiego elementu.

Helmanowi podporządkowano wszystkie prowincjonalne firmy, m. in. w Norymberdze, Frankfurcie n. Menem, Hamburgu, Sztutgardzie i Kolonji.

Wiadomość o rewizji w „Deropie" wywołała w Moskwie olbrzymie wrażenie. W odpowiedzi na tę rewizję spodziewane są energiczne zarządzenia retorsyjne wobec Niemiec.

Gorgonowa nie złamała rączki Romusi.

Końcowy etap rozprawy.

O rączkę Romusi.

Sprowadzenie świadka Kurczyńskiego ze Lwowa okazało się niemożliwe, gdyż przechodzi on obecnie zapalenie opłucnej. Wobec tego sąd zarządził przesłuchanie Henry kaZarem by drogą telefoniczną przez sędziego śledczego w Warszawie, na okoliczność czy Romusia przechodziła złamanie ręki.

Zwykła plotka.

Zawezwany przez sędziego śledczego Henryk Zaremba, zeznał z całą stanowczością, że Gorgonowa nigdy nie spowodowała złamania rączki Romusi i oświadczył, że plotka powstała prawdopodobnie stąd, że kiedyś Gorgonowa niechcący pociągnęła Romusię za rączkę i trzeba było wezwać lekarza. Był to tylko przypadek bez żadnych zresztą następstw poważnych. Oświadczenie to Trybunał Krakowski przyjął za wystarczające, rezygnując ze sprowadzenia świadka Kurczyńskiego.

Podali sobie ręce.

W międzyczasie doszło do porozumienia i zgody między prof. Olbrychtem i dyr. Zmigrodem. Obaj biegli, przekreślając drastyczne momenty ataków osobistych, podali sobie ręce na znak zgody.

Prezes sądu świadkiem.

Przed sądem stanął wiceprezes sądu okręgowego we Lwowie p. Antoniewicz, który przewodniczył poprzedniej rozprawie Lwowskiej, na na której zapadł wyrok śmierci na Gorgonową. Zeznawał on na temat świecy i ma ustalić czy przestrzegał, aby ślady krwi na znalezionej świecy nie zostały zatarte. Swiadek oświadcza, że nie widział krwi na świecy a plamy na niej się znajdujące uważał za brud. Obecnie plam tych nie widzi. Widział natomiast zeskrobiny, które biegli mieli badać, by ustalić czy jest tam krew.

Dalszych dwu świadków.

O badaniach tej świecy zeznają jeszcze eksperci lwowscy p. Opieński i Westfalewicz. Poszukiwali oni śladów krwi ludzkiej na świecy, nie badając czy mogła być ona krwią zwierzęcą. Nie badali również czy krew ta nie pochodzi przypadkiem z menstruacji. Okazuje się przytem, że zakład „Serowat", w którym przeprowadzano badania krwi jest zakładem prywatnym.

Nie we Lwowie a w Krakowie.

Więcej czasu poświęcono sprawie zapleśnienia dowodów rzeczowych, godząc się ostatecznie, że dowody rzeczowe istotnie były zapleśniałe, ale zapleśniały one nie we Lwowie, lecz w Krakowie.

Po zapoznaniu się z treścią zeznania Henryka Zaremby w Warszawie o plotce na temat złamania rączki Romusi sąd ogłosił przerwę do czwartku.

MEMORJAŁ AMBASADORA PATKA.

WASZYNGTON. Równolegle z rozmowami Roosevelta z Mac Donaldem i Herriotem odbywa się żywa wymiana poglądów między ambasadorem Patkiem a przedstawicielami państw, wchodzących w skład Małej Ententy. Ambasador Patek złożyć ma departamentowi stanu memorjał, odzwierciadlający program, ustalony ostatnio na konferencji w Bukareszcie przez blok państw agrarnych.

JACZEJKA KOMUNISTYCZNA W ŚLĄSKICH ZAKŁADACH TECHNICZN. W KATOWICACH.

KATOWICE. Policja zagłębiowska, po długich obserwacjach, wpadła na trop organizacji komunistycznej wśród uczniów państwowych zakładów technicznych w Katowicach.

Jeden z uczniów tychże zakładów, sosnowiczanin, 20-letni Chil Szafirsztajn zorganizował w szkole jaczejkę komunistyczną.

Po stwierdzeniu wywrotowej działalności Szafirsztajna, policja sosnowiecka aresztowała go, a jednocześnie rozpoczęła dochodzenie.

Przy aresztowanym Szafirsztajnie znaleziono odezwy treści przeciwpaństwowej.

Czy piłeś już ANANAS?

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU „ORŁA BIAŁEGO".

WARSZAWA: Z rozporządzenia władz bezpieczeństwa została rozwiązana organizacja, działająca pod nazwą „Związku Orła Białego".

Organizacja ta była początkowo nielegalną, później jednak została zalegalizowana, jako organizacja apolityczna. Ostatnio jednak zaobserwowano, że „Związek Orła Białego" zaczął uprawiać działalność polityczną, co było sprzeczne z ustawą o stowarzyszeniach, a poza tem do organizacji przeniknęły elementy niepożądane.

W związku z tem władze bezpieczeństwa postanowiły organizację tę rozwiązać. We wtorek odbyła się ostatnia odprawa wszystkich członków, którym zakomunikowano, że organizacja przestała istnieć.

BBWR. ZWOŁUJE WIELKI ZJAZD GOSPODARCZY.

WARSZAWA. Sekretarjat generalny Bloku Bezpartyjnego czyni energiczne przygotowania w sprawie zwołania pod egidą Bloku Bezpartyjnego ogólno-polskiego zjazdu gospodarczego.

Zjazd ten ma się odbyć w pierwszej połowie maja i poświęcony będzie omówieniu najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych.

W zjeździe tym, mają wziąć liczny udział politycy i działacze gospodarczy ze wszystkich większych ośrodków kraju.

OBFITE OPADY ŚNIEZNE W JUGOSŁAWJI.

BIAŁOGRÓD. Z wielu części kraju nadchodzą wiadomości o wielkich opadach śnieżnych i zawiejach.

Na południu kraju pada od kilku dni bezustannie śnieg, a grubość powłoki śnieżnej sięga miejscami 2 metrów.

Wiele szos jest zupełnie zasypanych, a komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana.

Z okolic górskich nadchodzą równocześnie wiadomości o nagłej podwyżce temperatury i gwałtownem topnieniu śniegu, co w konsekwencji wytwarza poważne niebezpieczeństwo powodzi.

O ZAWIESZENIE BRONI W WOJNIE CHIŃSKO-JAPOŃSKIEJ.

TIENTSIN. Pomiędzy posłem angielskim w Chinach, sir Miles Lampsonem i przedstawicielem Japonji, Nakayama, toczą się w Pekinie rozmowy celem możliwości wszczęcia układów z rządem chińskim o zawieszenie broni i zawarcie pokoju między Japonją i Chinami.

Rząd japoński przesłał swemu posłowi w Nankinie żądania Japonji, od spełnienia których uzależnia on prowadzenie rokowań:

1) Japońskie operacje wojskowe będą przeprowadzone do końca.

2) Rząd japoński domaga się rozwiązania utworzonych ostatnio chińskich formacyj wojskowych.

3) Rząd chiński uzna de jure i de facto rząd mandżurski.

4) Układy w sprawie ekstrytorjalności obywateli japońskich w Chinach pozostaną w mocy.

5) Japońskie okręty wojenne otrzymują prawo stacjonowania w partach chińskich.

6) Rząd chiński wyda rozporządzenie w sprawie natychmiastowego przerwania bojkotu towarów japońskich.

7) Rząd chiński zobowiązuje się nie utrzymywać żadnych wojsk w strefach zneutralizowanych.

200 ZABITYCH I 600 RANNYCH PO TRZĘSIENIU ZIEMI NA WYSPIE KOS.

ATENY. Według ostatnich depesz z Rodos, liczba ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kos dosięga 200 zabitych i 600 rannych. Stara dzielnica miasta Kos jest całkowicie zniszczona, nowa zaś do połowy.

Grecki Czerwony Krzyż przesłał do zarządu włoskiego Czerwonego Krzyża 100 tysięcy drachm dla ofiar trzęsienia ziemi.

BIJĄ SZYBY POLAKOM.

TARNOWSKIE GÓRY. W nocy nieujęci narazie sprawcy rozbili około 40 szyb w mieszkaniach w Rudnych Piekarach w pow. Tarnowskie Góry. Ofiarą padli sami Polacy. Policja prowadzi dochodzenia.

8 TRUPÓW POD SZCZĄTKAMI SAMOLOTU.

RZYM. Hydroplan francuski, kursujący na linji Marsylja—Bagdad, który 23 b. m. wyleciał z Kortu z trzema ludźmi załogi i 5 pasażerami i który od tej chwili przepadł bez wieści, odnaleziony został w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie uległ rozbiciu po zawadzeniu o skałę. Załoga i pasażerowie zginęli.

MAC DONALD NIE PORUSZY SPRAWY POMORZA.

WASZYNGTON. Premjer Mac Donald odbył wczoraj konferencję z senatorem Borachem, b. przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Senatu. W czasie tej rozmowy miała być poruszona również sprawa Pomorza. Senator Borah, wybitny przedstawiciel amerykańskiej ideologji rewizjonistycznej, wpływać miał na Mac Donalda, aby ten nie poruszał sprawy Pomorza, podkreślając, że Polska nigdy nie zgodzi się na oddanie Pomorza, którego będzie bronić do ostatka siłą oręża.

Mac Donald miał zaniechać poruszania sprawy Pomorza, zdając sobie sprawę, że zagadnienie to kryje w sobie groźbę sprowokowania wojny.

DALSZE SUKCESY WYBORCZE POLAKÓW NA SLĄSKU CZESKIM.

MORAWSKA OSTRAWA. Wybory burmistrza w przemysłowem mieście Trzyńcu na Czeskim Sląsku przyniosły zwycięstwo Polakom.

Burmistrzem został wybrany Polak, dotychczasowy wiceburmistrz, Kornuta. Drugim wiceburmistrzem wybrany został również Polak, Kłusa.

W Grodźcu na Sląsku Czeskim odbyły się wybory gminne, w których Polacy zdobyli 10, a Czesi 5 mandatów.

FRANCJA NIE POZWOLI OSŁABIĆ LIGI NARODÓW.

GENEWA. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej wznowiła swe prace.

Posiedzenie wypełniło deklaracje delegacyj, które przedstawiły poprawki do pierwszej części projektu konwencji delegacji brytyjskiej, dotyczącej bezpieczeństwa.

Delegat Polski, minister Raczyński, podkreślił, że poprawki Polski odpowiadają idei projektu brytyjskiego, zmierzającego do przyciągnięcia państw nie będących członkami Ligi, do współpracy nad zapewnieniem pokoju, utrzymując jednocześnie kompetencje organu Ligi Narodów.

Delegat Francji w przemówieniu, które wygłosił w komisji głównej oświadczył, że Francja będzie się starała o to, aby nie zostało uczynione nic, co mogłoby osłabić Ligę Narodów.

Delegat brytyjski, Eden, bronił pierwotnego tekstu brytyjskiego.

Dźwiękowe „GRAND-KINO"

Dziś wielka premjera! — Dwie godziny bezustannego śmiechu — Pod hasłem: **PRECZ TROSKI I ZMARTWIENIA!**

KINOMANJAK czyli jak się robi karjerę „gwiazdy" filmowej

W rolach głównych: **HAROLD LLOYD i DOROTHA CUMIUGS.**

Nad program: **Nowe aktualności dźwiękowe** — — Ceny miejsc od 49 gr.

ZARZĄD PRZĘDZALNI I TKALNI JUTY „WARTA" Sp. Akc.

zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na dzień 26 maja 1933 roku o godzinie 17.30 w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 3, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i rozpatrzenie bilansu za rok 1932. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu, r-ku Zysków i Strat i podziału zysków, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum. 3) Ustanowienie budżetu na rok 1933. 4) Wybór 6-ciu członków Zarządu. 5) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej. 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski akcjonarjuszów Zwraca się uwagę na możliwość zgłoszenia przez akcjonarjuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny, które będą zamieszczone w ostatniem ogłoszeniu.

P. p. akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe w biurze Spółki na 7 dni przed Zgromadzeniem.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 28 kwietnia. Pawłe.
Wschód słońca: o g. 4.25 Zachód 18.58

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy piątku na sobotę: Stary Rynek Siedmiu Kamienic.

Uroczystości 3-go Maja na Jasnej Górze. W związku ze zbliżającą się uroczystością narodową 3-go Maja, w którym to dniu, jak wiadomo przypada także święto Królowej Korony Polskiej, utworzony komitet przedstawicieli duchowieństwa opracowuje szczegółowy program uroczystości, który podany zostanie do wiadomości publicznej w tych dniach.

„Polskie Radjo" w związku z tem transmitować będzie z Jasnej Góry przebieg uroczystości, zapowiadających się w tym roku wyjątkowo imponująco.

Nabożeństwo pontyfikalne celebrować będzie J. E. ks. biskup Kubina, który po ukończeniu wizytacji parafji w Zagłębiu powróci na uroczystości do Częstochowy.

Przed obniżeniem taryfy paczkowej na p czcie. Z końcem maja Ministerstwo Poczt obniży taryfę przewozową paczkową o 10, 12 i 15 proc. w zależności od wagi danej paczki oraz w zależności od przestrzeni, jaką paczka ma być przewieziona. Taryfa ma uwzględnić większą zniżkę dla paczek, nadanych na przestrzenie dalsze.

Rocznica wymarszu I Kadrowej z Oleandrów. Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów krakowskich.

W roku bieżącym obchód ten odbędzie się w znacznie rozszerzonych ramach, przyczem komitet wykonawczy uroczystości stanowi Zarząd Związku Legjonistów.

Jakkolwiek od daty obchodu dzieli nas jeszcze dość znaczny okres czasu ustalony jednak został ogólny zarys programu, przewidujący w dn. 6 sierpnia capstrzyk, a w dniu następnym o 9 rano nabożeństwo polowe na placu magistrackim, odczytanie historycznego rozkazu Komendanta i wymarsz drużyn na zawody marszowe o nagrodę Zw. Legjonistów na trasie: Częstochowa—Trzepizury—Konopiska — Częstochowa, wynoszącej 35 klm.

Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 28 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się ostatni w bieżącym sezonie wieczór odczytowy Związku Peowiaków. Program: 1) „O Konstytucji 3 go Maja" — wygłosi p. prof. Adam Miller. 2) Sprawozdanie z akcji odczytowej — wygłosi przedstawiciel zarządu Koła Zw. Peowiaków. Wstęp bezpłatny.

Z życia Legjonu Młodych. W ub. środę, w lokalu BBWR. (Aleja Nr. 71), odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. — Zebranie zagaił komendant, p. mgr. Wł. Pikuła, poczem p. J. Stypułkowski wygłosił referat p. t. „Nowa ustawa o szkołach akademickich", przedstawiając w ogólnych zarysach nowe zmiany, jakie zaszły w dziedzinie administracyjnej i w życiu młodzieży akademickiej oraz jej walory na przyszłość. Ustawa ta będzie regulować stosunki na uniwersytetach, usuwając niezdrową atmosferę, jaka wytwarzała się pod wpływem rozpolitykowanej młodzieży z pod znaku O.Wu.Py., wprowadzając nareszcie pewien ład i porządek. Referat był wygłoszony nadzwyczaj interesująco i rzeczowo, przedstawiający zebranym najistotniejsze momenty i kwestje z nowej ustawy akademickiej.

Walne zebranie członków „Rodziny Policyjnej". Zarząd koła powiatowego Stow. „Rodzina Policyjna" w Częstochowie zwołuje w dniu 2 maja b. r., o godz. 15-tej, w lokalu kasyna policyjnego (Lublinieckiej 4 6) zwyczajne walne zebranie członków. Zarząd prosi członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w zebraniu.

Kino-Teatr „ATLANTIC"

Dziś i dni następnych

Z BYRDEM DO BIEGUNA

Wyprawa kontraadmirała Byrda z dwowa operatorami filmowemi do bieguna południowego.

oraz drugi program

Krwawy odwet

Film z życia cowbojów z GARY COOPEREM.

Czytajcie „Słowo Częstochowskie".

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości"

Dziś i dni następnych

W każdym porcie dziewczyna

(CHANT DU MARIN)

W rolach głównych: Król piosenek **ALBERT PREJEAN.**

Nad program; Tygodnik dźwięk. FOXA

46) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

Można było wyczuć że teraz on pragnie stawiać pytania.

— Wytłumaczę to panu — rzekł Malaise.

I opowiedział w chronologicznym porządku wydarzenia, które wpłynęły na jego przeświadczenie o zabójstwie. Leopold słuchał z zapartym oddechem, na jego twarzy malował się wyraz niedowierzania.

— Teraz matka musi dowiedzieć się o pana zwolnieniu. Podejmuje się zawiadomić ją o tem, o ile pan zechce... widzi pan, do czego doprowadziła ją rozpacz.

— To wszystko, co pan opowiada jest niesłychane — rzekł Trachet, naturalnie mnie pan podejrzewał?...

— Wcale nie — burknął Malaise, sam nie wierzę w to, co mówię. Przyznaję tylko, że pana postępowanie intrygowało mnie.

Zapanowała chwila ciszy.

— Był pan parę razy w domu na Placu Kościelnym?

— Trzy razy — odparł inspektor.

— Widział pan moją matkę... Kogo jeszcze? Pannę Laurę?...

— Widziałem wszystkich.

— Czy ona... Czy jest zawsze...

Młody człowiek zdawał się toczyć z sobą ciężką walkę. Zakończył jednym tchem:

— ... zawsze taka ładna?

— Kto taki? — zapytał Malaise.

Wiedział kogo Trachet miał na myśli, ale chciał, żeby mu to powtórzył.

— Panna Laura — wyjąkał.

W tej chwili zastukano do drzwi i wszedł farmer.

Inspektor przeklął go w duchu, ale okazał mu wielką uprzejmość.

W parę minut potem pożegnał się z synem starej Irmy i uścisnął mu mocno rękę.

— Odwagi — powiedział. Przygotuję pana matkę na wzruszenie, jakie jej sprawi niezawodnie pana widok i poproszę doktora Furnelle żeby pana zbadał.

Wyszedł, nie słuchając podziękowań młodego człowieka i na schodach odwrócił się do gospodarza

— Dobry pracownik ten Trachet? zapytał.

— O, tak — odpowiedział żywo Englebienne. I poczciwy chłopak. Skazanie go było najokropniejszą niesprawiedliwością...

— Nie wierzył pan nigdy w jego winę?

— Nigdy.

Na dole Malaise odwrócił się jeszcze.

— O ile zrozumiałem, córka pana doskonale go pielęgnuje. I dniem i nocą... Podobno zaniosła mu filiżankę mleka o jedenastej w nocy, w dniu jego przyjazdu?

— Tak — odparł gospodarz.—I codzień mu nosi, zdaje się... że w tem nic dziwnego? Wszyscy litujemy się nad nim...

W pięć minut później inspektor opuszczał farmę.

Zabito Leona Lecopte w parę godzin po jego aresztowaniu — myślał. Z mego pokoju w oberży widziałem mordercę — napewno był to morderca niosącego manekin na szyny kolejowe, wtedy kiedy on pił sklankę mleka. Wreszcie manekin znika z domu Lecopte'ów, wtedy, gdy on przebywa na farmie Englebienne'a... Niema co już o tem myśleć!

ROZDZIAŁ XXI.

Żałoba Laury.

— Dzień dobry, Irmo! — zawołał inspektor, wchodząc o trzeciej po południu do domu Lecopte'ów.

Ujrzawszy go, stara służąca wydała stłumiony okrzyk i pobiegła do kuchni.

Dobrze — pomyślał Malaise. — Teraz mnie się boi!...

Gdy popchnął drzwi wejściowe i wszedł do przedpokoju z pewnością siebie człowieka, niosącego dobre nowiny, Laura Charon wyszła z pokoju służbowego.

Inspektor ukłonił się:

— Dzień dobry pani.

Dorzucił z humorem.

— To jeszcze ja!... Czy mogę prosić o chwilę rozmowy?

Nie odpowiadając dziewczyna skinęła głową i wprowadziła go na werandę.

Stokrotka, śpiąca koło kominka, zerwała się natychmiast i rzuciła się na przybysza z wielkim ujadaniem.

Laura schyliła się, podniosła ją i otworzywszy drzwi do ogrodu, wyrzuciła psiaka.

— Dziękuję — rzekł Malaise.

Obserwował z pod oka siostrę Emila. Miała na sobie skromną, czarną, bez wdzięku, suknię, z poprzednich dni biały kołnierzyk zniknął, a zastąpiły go drobne, dżetowe paciorki.

— Słucham pana — powiedziała siadając na wielkim skórzanym fotelu koło kominka.

Jeżeli było to możliwe, bladość jej jeszcze się zwiększyła. Miała czerwone powieki, jak od długiego czuwania lub płaczu.

— Syn stary Irmy—zaczął inspektor — jest w miasteczku...

Dziewczyna drgnęła.

— Wykryto, że nie on zamordował Surlete'a i wypuszczono go na wolność...

W ogrodzie, przed drzwiami werandy, rozwścieczona Stokrotka ujadała do utraty tchu...

C. d. n.

Na ziemiach polskich nie czyta nikt jadowitej prasy niemieck.

Pożegnanie podkomisarza Kozłowskiego. Wczoraj wieczorem w restauracji „Paryskiej" odbyło się skromne przyjęcie, urządzone przez miejscowych dziennikarzy na cześć opuszczającego nasze miasto, długoletniego kierownika wydziału śledczego podkomisarza Hipolita Kozłowskiego.

W czasie przyjęcia przedstawiciel prasy wygłosił przemówienie, w którem podkreślił dobitnie życzliwość podkom. Kozłowskiego w stosunku do miejscowej prasy, życzliwość wypróbowaną tyloletnim kontaktem miejscowych dziennikarzy z kierownikiem wydziału śledczego.

W końcu swego przemówienia mówca złożył wyjeżdżającemu podkomisarzowi Kozłowskiemu życzenia dalszej owocnej pracy na trudnym i odpowiedzialnym posterunku.

Już 8-my dzień biwakują bezdomni na ulicach Wieluńskiej i 3 Maja. Już 8-my dzień na ulicach Wieluńskiej i 3 Maja nocują 3 wyeksmitowane rodziny — już 8-my dzień trwa tragedja tych nieszczęśliwców, a zarząd miasta nic dotąd nie uczynił, by zapewnić tym ludziom choćby najskromniejszy dach nad głową, co jest bezwzględnym obowiązkiem Tymczasowego Zarządu miasta.

Sprawę tę poruszamy już od szeregu dni — jednak bezskutecznie. Głos nasz okazuje się głosem wołającego na puszczy. Tymczasowy Zarząd miasta nie odpowiedział dotąd na nasz apel. A przecież tragedja tych wyeksmitowanych poruszyła całe społeczeństwo miejscowe, które zdając sobie doskonale sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na kierownikach zarządu miasta, za los tych 3 rodzin — domaga się, by magistrat niezwłocznie dał dach nad głową tym nieszczęśliwcom.

Swego czasu obiecywał Tymczasowy Zarząd miasta wybudowanie baraków oraz wagony kolejowe, w których znaleźć mieli schronienie bezdomni. Dotychczas ani baraków ani wagonów niema i prawdopodobnie pozostaną one w sferze marzeń, ale na to jest ważne wytłumaczenie: brak odpowiednich środków finansowych. Niema jednak żadnego wytłumaczenia na postępowanie Tymczasowego Zarządu miasta wobec rozgrywającej się tragedji 3 nieszczęśliwych rodzin.

Apelujemy do naszych władz miejskich, by już obecnie zajęły się wyszukaniem odpowiednich pomieszczeń dla bezdomnych, bowiem skończył się już termin wstrzymania eksmisyj i niebawem liczba pozbawionych dachu nad głową znacznie wzrośnie. Nie można dopuścić do tego, by ulice miasta stały się obozowiskami wyeksmitowanych, jak to ma miejsce na ulicach Wieluńskiej i 3 Maja.

Z teatru kameralnego. Dziś, w czwartek „Smaczny chleb kłamstwa" znakomita komedja-groteska Winawera w wykonaniu H. Ceranki, H. Gallowej J. Gozdeckiej, J. Orchonia, St. Dębicza, S. Broma i R. Piotrowskiego. Początek o godz. 20. Ceny normalne.

Przygotowania do najbliższej premjery dobiegają końca. Ze względu na niebywale ciekawą i zagadkową formę tej sztuki, dookoła „Pokoju № 17 na III p." wytworzyły się atmosfera sensacji, przypominająca proces Gorgonowej.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół, odpowiednio powiększony siłami pomocniczemi. Inscenizacja dyr. Galla. Premjera w sobotę, 29 b. m.

Surowe kary za kłusownictwo i nielegalne posiadanie broni.

Starostwo powiatowe ukarało kilkadziesiąt osób za uprawianie kłusownictwa i niedozwolone posiadanie broni:

Władysław Zębik, wieś Zarębice gm. Olsztyn ukarany został grzywną 300 zł. z zamianą na 30 dni aresztu za nielegalne posiadanie broni oraz grzywną zł. 300 lub 21 dni aresztu oraz na 14 dni bezwzględnego aresztu za kłusownictwo.

Józef Sołtysiak, wieś Grodzisko, gm. Kamyk skazany został na zapłacenie 300 zł. z zamianą na 30 dni aresztu za nielegalne posiadanie broni.

Ani grosza obniżki głodowych płac robotniczych.

Przed dzisiejszą konferencją u p. inspektora pracy.

Dziś. w piątek, 28 b. m., o godz. 14-tej odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy w sprawie zamierzonej obniżki płac w fabrykach jutowych. Przemysłowcy postanowili zbiorowo obniżyć robotnikom ich głodowe zarobki o 10 do 15 procent. W walce o prawo do życia społeczeństwo robotnicze musi twardo bronić się przed wyzyskiem kapitału. — Jakiekolwiek ustępstwa — to zapowiedź klęski! O tem pamiętać muszą delegaci robotniczy w czasie konferencji dzisiejszej.

Strajk głodowy w papierni trwa nadal.

W związku ze strajkiem głodowym w papierni odbyła się wczoraj — jak już donosiliśmy — konferencja w inspektoracie pracy, w której wziął również udział wojewódzki inspektor pracy, p. Wyrzykowski.

W wyniku obrad, które trwały kilka godzin, dyrekcja fabryki zgodziła się na utrzymanie dotychczasowych warunków pracy i przyjęcie z powrotem kilku wydalonych robotników — pod warunkiem jednak, że robotnicy opuszczą teren fabryki, poczem dopiero podpisana zostanie umowa.

Wobec tego do fabryki udał się insp. Wyrzykowski w towarzystwie insp. Wasilewskiego podając do wiadomości robotników stanowisko dyrekcji fabryki. Robotnicy nie zgodzili się jednak na propozycję dyrekcji i oświadczyli, iż fabrykę opuszczą dopiero po podpisaniu umowy. Sytuacja w papierni pozostaje więc nadal bez zmiany.

Przypuszczać jednak należy, że na dzisiejszej konferencji dojdzie do porozumienia i strajk zostanie ostatecznie zlikwidowany.

MIĘSO, WĘDLINY i TŁUSZCZE NIE PODROŻAŁY.

Zastrzegamy się przed próbami wygładzania biednej ludności przez spekulantów rzeźniczych. — Dowóz trzody chlewnej do Częstochowy jest obfity – pp. rzeźnicy wstrzymują się jednak od uboju.

Na wczorajszej konferencji cennikowej, zwołanej przez cech rzeźniczy w celu wymuszenia podwyżki mięsa, wędlin i tłuszczów, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej p. L. Piotrowski zaryzykował wniosek o skromną podwyżkę ceny słoniny i smalcu, wypowiadając się przeciwko podrożeniu mięsa i wyrobów masarskich. Pozornie wniosek taki godzi przedewszystkiem w ludność najbiedniejszą, gdyż ona jest wyłącznie konsumentem słoniny i smalcu, jako okrasy tańszej od masła. Jednakże pozornie niebezpieczny ten wniosek można było z całym spokojem poddać pod głosowanie w przeświadczeniu, że będzie on zwalczany namiętnie przez przedstawicieli cechu rzeźników częstochowskich. Tak się też stało. Panowie rzeźnicy wniosek ten zwalczali z całą bezwzględnością, solidaryzując się pod tym tylko względem z opinją przedstawicieli konsumentów, którzy głosowali stanowczo przeciwko jakiejkolwiek podwyżce i mięsa i tłuszczów. Zrujnowany, jakoby, cech rzeźniczy, który z nędzy zmuszony jest do otwierania coraz to nowych luksusowych masarni i filji a który w okresie przedświątecznym zgromadził nadmiar szynek i kiełbas, pomimo poprzednich gróźb, że odrzucenie przez komisję nowego cennika spowoduje wygłodzenie ludności i teraz nie sprzeniewierzył się swej idei bogacenia się kosztem nędzy wyjątkowej. W imię tej idei zwalczali oni wniosek o skromną podwyżkę cen smalcu i słoniny, obnażając bez żenady swe spekulanckie oblicze. Wniosek ten ostatecznie i takby upadł wobec zdecydowanego stanowiska przedstawicieli konsumentów z posłem A. Piekarskim na czele, jednakże ustosunkowanie się do tego wniosku pp. rzeźników jest jaskrawo charakterystyczne, dyskredytuje ich w oczach społeczeństwa i wykazuje całą obłudę podszywania się pod pozory troski o ludność ubogą, której nie są jakoby w stanie dostarczyć dobrego mięsa i słoniny wobec nizkiego cennika wyrobów mięsnych a drożyzny t. zw. „żywca" trzody i bydła. Przyjmując podwyżkę cen słoniny i smalcu pp. rzeźnicy musieliby sprowadzać sztuki wieprzy t. zw. „słoninowych", czyli większych, dobrze odkarmionych, wagowo i jakościowo przewyższające obecnie sprowadzane dla uboju sztuki drobne i nie słoninowe. W tych warunkach zwiększyłyby się ilości mięsa na wyrób, dla pozbycia się którego rzeźnicy poddać musieliby się prawu kalkulacji, która zawsze redukuje ceny. Stara spekulancka zasada: „im mniej mięsa — tem jest ono droższe" i tu znajduje zastosowanie. Dlatego pp. rzeźnicy zakupują do uboju przeważnie sztuki małe zdatne tylko do wyrobu wędlin. Zarobek na mięsie i słoninie uważają za nie dostateczny i chcą zmusić ludność do kupowania jedynie drogich wędlin, których fabrykacja hojnie się opłaca. Tem tłumaczyć należy, że chcąc nakłonić komisję cennikową do podwyższenia cen mięsa i wyrobów, wstrzymali się z zakupowaniem wieprzy w rzeźni miejskiej, co dało ten rezultat, że ludność miejska już dziś odczuwa braki słoniny, tłuszczów oraz mięsa wieprzowego. Nie brak natomiast drogich wędlin.

Ostatecznie ze względów słusznych i zasadniczych komisja cennikowa odrzuciła bezpodstawne żądania pp. rzeźników i ceny mięsa i wyrobów nie ulegną zwyżce.

Mimo to zastrzec się musimy w imię wygłodzonej ludności przed jakiemikolwiek próbami ukrywania mięsa, słoniny i tłuszczów i wzywamy władze miejskie i władze policyjne, aby z całą bezwzględnością przeciwstawiły się nięcnym praktykom pp. rzeźników.

Kłamliwe jest bowiem twierdzenie, że dowóz taniej trzody do Częstochowy jest nikły. Ostatnio, wobec wstrzymania się pp. rzeźników od zakupna trzody, świnie dostarczone do rzeźni miejskiej zakupione zostały przez Sosnowiec i Katowice. A w Częstochowie brak mięsa i tłuszczów.

Zarząd ZSGS. „Makkabi". — Przedstawiciele miejscowych żydowskich organizacyj sportowych odbyli wczoraj zebranie, na którem ukonstytuował się zarząd sfuzjowanych towarzystw sportowych „Warty", „ZTGSu" i „Ascoli" pod wspólną nazwą ZSGS. „Makkabi".

Prezesem zarządu wybrany został p. J. Rozenberg — prezes Gminy Żydowskiej, wiceprezesami zaś pp.: dr. L. Goldman i mec. L. Asz.

Z życia Ż. T. K. W niedzielę, 30 b. m. urządza Żyd. T-wo Krajozn. w 18 rocznicę śmierci J. L. Pereca uroczystą akademję ku czci tego największego piewcy ludu żydowskiego.

Akademję uświetni dr. E. Kingielblum z Warszawy—znany historyk, literat i wybitny prelegent, referatem n. t. „Wpływ twórczości Pereca na literkturę i kulturę żydowską".

Na program uroczystości złożą się także recytacje w języku żydowskim i polskim — najcelniejszych utworów Pereca, wygłoszone przez p. J. Orchonia, artystę teatru kameralnego oraz p. red. Sz. Fronka.

W części koncertowej biorą udział znane na terenie naszego miasta, p. Helena Rozentalówna — fortepian, p. Jadwiga Fejge — skrzypce, p. Anna Częstochowska—akompanjament.

Całe kulturalne społeczeństwo żydowskie wyrazi swe zainteresowanie i odda hołd pamięci Pereca przez przybycie na akademję.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W hucie „Częstochowa" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi uszkodzenia ciała wskutek własnej nieostrożności Marcin Haładus (Kucelin 10), którego po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono na kurację do szpitala Panny Marji.

Zatarg w fabryce Bromberga i Wekslera. Fabryka wózków dziecięcych oraz części rowerowych Bromberga i Wekslera wymówiła onegdaj swym robotnikom pracę, naskutek czego robotnicy w liczbie 40 rozpoczęli strajk włoski.

W związku z tem odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Radłowskiego, w wyniku której robotnicy zgodzili się opuścić teren fabryki, która jest dziś nieczynna. Jutro robotnicy mają przystąpić do pracy.

Córa Koryntu i jej przygodni wielbiciele, P. E. Szymański (św. Barbary 6) wraz ze swoim kolegą Stachem zaczepili przechodzącą „córę Koryntu", Marję Oleśniewicz (Warszawska 55), proponując jej przechadzkę w pole. Ponieważ nie zgodziła się na propozycję, gdyż uważała. że nieznajomi chcą ją wyzyskać obaj „goście" pobili niewiastę, a następnie Szymański włożył rękę do kieszeni swetra meldującej i skradł jej 2 zł. Tak wygląda cała ta wcale nieromantyczna historja według zameldowania poszkodowanej, policja prowadzi jednak dochodzenie.

Dwukrotnie wybite oko. Mieszkaniec wsi Cisie gm. Węglowice, 34-letni Konstanty Pietrzak swego czasu przy pracy postradał oko.

Wczoraj Pietrzak, rąbiąc na podworzu swego domu drzewo, w chwili uderzenia siekierą w pień drzewa, odłamkiem został ugodzony w oko szklane, które stłukło się a odłamki szkła, tkwiące w oczodole, spowodowały dość znaczny wypływ krwi.

Nieszczęśliwego po udzieleniu mu pomocy i usunięciu z oka odłamków szkła pozostawiono na kuracji w domu.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

Z RADOMSKA.

Sprawa o wymuszenie groźbą przed sądem apelacyjnym. W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywana była sprawa właścicieli fabryki w Radomsku, Wünschego i Wittego z oskarżenia p. Cypla o wymuszenie na nim zrzeczenia się prokury, udzielonej przez Bank Francusko Polski w Częstochowie.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Fabryka „Wünsche i Witte" była mocno zadłużona w banku Francusko Polskim i dla ratowania swoich należności bank delegował prokurenta w osobie p. Cypla.

Pewnego dnia robotnicy obległi gmach dyrekcji i zażądali od p. Cypla zrzeczenia się pełnomocnictw, zapowiadając, że nie wypuszczą go z fabryki w razie odmowy. Niezależnie od tego sprowadzili do fabryki właścicieli i ponowili swoje żądania.

Wtedy jeden z fabrykantów zwrócił się do robotników, zawiadamiając ich o zrzeczeniu się prokury przez p. Cypla.

Po odzyskaniu wolności p. Cypel złożył doniesienie karne przeciw właścicielom fabryki, oskarżając ich o to, że w zmowie z robotnikami, których podżegali do wystąpień, zmusili go do zrzeczenia się plenipotencyj zapomocą groźby karalnej.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał obu fabrykantów na 6 mies. więzienia każdego, obecnie jednak sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i oskarżonych uniewinnił.

Do akt Nr. Km. 268/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. 1-go zamieszkały w Radomsku przy ulicy Częstochowskiej pod Nr. 28, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 1 maja 1933 r. o godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Zofji Krynke w jej lokalu we wsi Zdania gminy Rądziechowice, składających się z mebli i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2440, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko dnia 1 kwietnia 1933 r.

Komornik **Żyźniewski.**

Policja pisze.. Spisano pięć protokułów za jazdę rowerami bez numerów rejestracyjnych.

Pobił staruszkę. Aleksander Olczyk (Kilińskiego 8) zgłosił w komisarjacie policji, iż Stanisław Molik, zam. przy ul. Górnej pobił jego babkę, Rozalję Fidler (Krótka 5), powodując ciężkie uszkodzenie ciała, na dowód czego przedłożył orzeczenie lekarskie.

Kino-teatr „Kinema" wyświetla od 27 do 30 bm. włącznie obraz p. t. „Sierżant X". W rolach głównych ulubieńcy radomszczańskiej publiczności Iwan Mozżuchin i Suzy Vernon.

„SŁOWO GOSPODARCZE".

Ku końcowi kwietnia.

Druga połowa kwietnia obfitowała w chłody, a rankami mieliśmy silne przymrozki, to też w tym roku zazielenia się powoli i z pewnem opóźnieniem. Niemniej wkrótce zacznie się kwitnienie drzew owocowych i w tym czasie powinniśmy poświęcić więcej czasu naszym ogrodom.

Kwiat drzew owocowych jest bardzo wrażliwy na zimno, a ranne przymrozki mogą mu bardzo zaszkodzić lub nawet go zniszczyć. Pamiętając o tem trzeba więc mieć przygotowane od strony wschodniej sadu szeregi kupek z gałęzi trochę wilgotnych, żeby w razie spodziewanych przymrozków podpalić je. Gałęzie wilgotne tląc się powoli, ogarną nasz sad gęstym dymem, czyniąc z niego zasłenę przed mrozem.

Z nadejściem wiosny budzi się do życia świat owadów, wśród którego mamy tylu szkodników. To też zanim jeszcze pomyślimy o potrzebie zastosowania środków chemicznych i mechanicznych walki z niemi, powinniśmy zająć się ptactwem, które najlepiej pomaga nam w tej walce. Ochraniać należy również krety, które skutecznie niszczą larwy i pędraki przyszłych naszych wrogów. Oczywiście kret nie może być wszędzie protegowanym, gdyż przy specjalnie intensywnych uprawach, czy przy inspektach mógł by swoją obecnością więcej zaszkodzić aniżeli pomóc. „Terol".

Szkody wyrządzone przez przymrozki.

Ostatnie przymrozki, jak się dowiadujemy, zaszkodziły oziminom w niektórych dzielnicach kraju, w stopniu jednak nieznacznym. Żyto ucierpiało nieco więcej od pszenicy. W ogrodach owocowych ucierpiały grusze i brzoskwinie, największe jednak niebezpieczeństwo stoi jeszcze przed nami w postaci przymrozków w okresie kwitnienia. „Terol".

Kiedy rolnik traci prawo do odroczenia długu.

Nowa ustawa z dnia 10 kwietnia r. b., która wprowadziła odroczenie płatności dla prywatnych zobowiązań hipotecznych do końca 1934 r. posiada ważne zastrzeżenie, o którem należy pamiętać. Ustawa ta, oprócz odroczenia płatności zmniejszyła procent należny od pożyczek do 6 w stosunku rocznym, postanawiając jednak, iż procenty muszą być płacone regularnie. Kto począwszy od 1 kwietnia rb. będzie zalegał dłużej aniżeli 3 miesiące z opłatą urzędowego procentu, ten traci prawo do odroczenia płatności długu, a wierzyciel może zaraz rozpocząć kroki egzekucyjne.

Gdyby wierzyciel odmówił przyjęcia procentów, można mu je przesłać przez pocztę lub też notarjalnie.

Ceny trzody.

Ceny trzody na krajowych rynkach zwyżkowały w okresie poświątecznym. Objaw ten, jako wyjątkowy, należy tłomaczyć ogólnem zmniejszeniem się pogłowia trzody chlewnej w kraju. Ceny świń mięsnych wahały się w granicach 86 — 94 gr. za 1 kg. żywej wagi, a tuczników od 102—110 gr.

Popierajmy LOPP.

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Zarząd Miejski na postawie Rozp. Nacz. Nadzw. Kom. do Spraw Walki z Epidemjami z dnia 10.VI.21 r. (Dz. Ust. 55, poz. 346) oraz na podstawie Regulaminu Ssnitarnego, obowiązującego na terenie miasta Częstochowy, niniejszym przypomina pp. właścicielom posesji i placów niezabudowanych, iż z dniem 1 kwietnia obowiązuje 2 razy tygodniowo bielenie rynsztoków wapnem, oraz polewanie chodników i jezdni w dostatecznej ilości wodą, zwłaszcza przed zamiataniem, by nie dopuścić do wzbijania się kurzu przy zamiataniu.

Stwierdzone zostało ponadto, iż omiatanie ulic i chodników w wielu wypadkach, nie jest dokonywane codziennie, co jest niedopuszczalne.

Winnych niestosowania się do wyżej cytowanego Rozporządzenia, Miejski Urząd Zdrowia będzie pociągał do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej z art. 8 Ustawy z dnia 14 lipcs 1920 r. (Dz Ust. 61, poz. 388), względnie wykonywał te prace na koszt właścicieli nieruchomości.

w.z. Naczelnik Wydz. Zdrowia Publ. (—) Dr SICIARZ.

w.z. Kierownik Tymcz. Zarządu Miasta (—) MADEYSKI.

„Chrystus Czarny" na Wawelu.

W pracowni Pochwalskich w Krakowie przeprowadzane są obecnie prace konserwatorskie nad słynną czarną figurą Chrystusa cudownego z ołtarza w katedrze wawelskiej. Rzeźba ta wykonana jest w drzewie lipowem i była polichromowana, co zachowało się jeszcze do dziś dnia pod warstwą sadzy od świec. Żyły i tętnice wyraźnie występujące na ciele w męce przedśmiertnej uwydatnione przez nakładanie włosia, zlepionego w żylaste zgrubienia. Figury Chrystusa nie odnawiano przez 600 lat. to też poczerniała ona od dymu i brudu i stąd pochodzi tradycja „Czarnego Chrystusa z Wawelu". Przy renowacji okazało się, że rzeźba przeżarta jest całkowicie kornikiem, poddawano więc figurę przez 6 miesięcy działaniu par ropy, trujących korniki.

Następnie impregnowano spróchniałe drzewo, używając substancyj żywicznych, które wywołują stwarnienie drzewa, aż do skamieniałości i raz na zawsze uniemożliwiają zalęgnięcia się kornika. Polichromja będzie zakonserwowana w stanie obecnym nie odpowiadającym wprawdzie jej początkowemu wyglądowi, ale związanym już tak ściśle z tradycją i kultem, że nie można go zmieniać. Chrystus Czarny z kaplicy, gdzie modliła się królowa Jadwiga, pozostanie czarnym.

Warszawianin sprzedał żonę do domu publicznego w Argentynie.

32-letni Hersz Groncki wyjechał w 1926 r. do Buenos Aires, wywożąc ze sobą swą młodziutką żonę, 18-letnią Surę Itę z domu Michlewicz. Po dwóch latach Groncki wrócił do Warszawy z małą córeczką, urodzoną w Argentynie. Żonę zostawił w Ameryce, gdyż, jak twierdził, doskonale się jej powodziło, sam miał zresztą wkrótce do niej powrócić.

Istotnie rodzina zaczęła odtąd często otrzymywać od żony Gronckiego pogodne i wesołe listy. Sam Groncki natomiast zwlekał z wyjazdem aż pozostał na stałe w Polsce.

Pewnego razu przyszedł od Sury Ity Gronckiej list innej treści. Nieszczęśliwa kobieta donosiła rodzinie, że znajduje się w domu publicznym, należącym do Arie Gronckiego, dokąd sprzedał ją jej mąż.

Władze śledcze zajęły się natychmiast wyświetleniem tej tajemniczej sprawy. Itę Groncką wkrótce odnaleziono. Została ona sprzedana do domu publicznego przy ul. Bernarda de Irigoyen Nr. 1556. Dotychczasową korespondencję jej z rodziną fałszowała szajka handlarzy żywym towarem, którzy w ten sposób zacierali stale ślady kobiet wciąganych do domów publicznych.

Potwornego męża aresztowano, żona zaś zostanie w drodze repatrjacji przywieziona wkrótce do Polski.

Z KRAJU.

= KRADZIEŻ ZABYTKÓW W PAŁACU PP. PAWLIKOWSKICH W Medyce (powiat Przemyśl) stoi wspaniały pałac pp. Pawlikowskich, mieszczący w sobie skarby niezwykłe. Jest tam przedewszystkiem wspaniała bibljoteka, mieszcząca w sobie b. wiele białych kruków, bezcennej wartości, dalej zbiór monet i inne osobliwości. Pałac jest prawie przez cały rok niezamieszkały, właściciele spędzają bowiem zwykle 7 miesięcy w roku zagranicą, pozostałe zaś 5 miesięcy w Zakopanem.

Onegdaj włamali się trzej złodzieje wiejscy: Zacharjasz Chytry, Tadeusz Kowalski i Zacharjasz Zych, do pałacu i skradli stamtąd kilkaset dukatów złotych oraz srebrnych monet, dalej dwa aparaty fotograficzne, biżuterję, oraz wiele innych wartościowych przedmiotów.

Złodzieje udali się z łupem do Przemyśla, by go tu spieniężyć. Wydali się jednak podejrzani wywiadowcy policyjnemu, który ich przytrzymał. Przy rewizji odebrano wszystkie skradzione przedmioty. Okazało się, że kradzież wcale nie była zgłoszona policji, wobec tego, że w pałacu nikt nie mieszka, nikt przeto nie zauważył włamania.

= GDAŃSKA HANDLARKA ŻYWYM TOWAREM PRZED SĄDEM. Przed sądem okr. w Łodzi stanęła 45-letnia Mendla Merin, oskarżona o handel żywym towarem.

Merinowa przybyła ub. roku w listopadzie do Łodzi, zgłosiła się do jednego z zakładów fryzjerskich i tam jakby od niechcenia oświadczyła, że poszukuje ładnej manikurzystki i masażystki do swego salonu piękności w Gdańsku. Obecny w salonie fryzjerskim niejaki Rosenblat obiecał pomóc Merinowej i działając w jak najlepszej wierze, zaprowadził ją do młodej dziewczyny, 19-letniej Blumsteinównej. Mimo, że Merinowa obiecywała dziewczynie złote góry i piękne toalety, nie wzbudziła ona w niej zaufania i Blumsteinówna nie zgodziła się na wyjazd do Gdańska.

Równocześnie Merinowa zabiegała o zjednanie innej dziewczyny 19-letniej Marji Grünzaum, która również na ten wyjazd się nie zgodziła.

Wkońcu stało się jasnem, że Merinowa jest handlarką żywym towarem, a przypuszczenia te zostały potwierdzone po zasięgnięciu opinji w policji gdańskiej, która stwierdziła, że Merinowa była kiedyś nierządnicą i karana jest za kradzieże i paserstwo, a obecnie utrzymuje w Gdańsku dom nierządu. Sąd skazał Merinową na 5 lat więzienia i 3.000 zł. grzywny.

SKLEPEM BEZ WYSTAWY

JEST PRZEDSIĘBIORSTWO, KTÓRE NIE OGŁASZA SIĘ ZA POŚREDNICTWEM „SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO". ×××

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 28 kwietnia

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. P.I.M. 15.10 Kom. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. 15 35 Przegląd wydawnictw perjod. 15.50 Płyty gramof. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16 40 Odczyt z cyklu „Zagadnienie higjenicze" p. t. Społeczeństwo wobec umysłowo chorych", wygł. dr. J. Szpakowski. 17.00 Koncert Reprez. ork Pol. Państw pod dyr. Al. Sielskiego. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 19.20 Wiad, sport. 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd prasy roln. kraj. i zagr. z Wilna, 19,10 Feljeton p. t. „Na pełnem morzu", wygł. p. B. Pawłowicz. 19.45 Prasowy. Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromger. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40 Wiad sport. 22 45 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komlotn. i kom. polic. 23 00 Muzyka taneczna z Krakowa.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA"

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Partaczom dentyst. nie wolno wprawiać zębów, koron, mostków

(Dz. Ust Nr. 54)

O wszelkich wykroczeniach uprasza się zawiadamiać najbliższy Post. P.P. oraz red. **„CZYSTOŚCI", Lekarza-Dentystę MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, ul. Najśw. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Częstochowa na nazwisko Feliksa Lewickiego.

Słowo sportowe.

Piłka nożna w Radomsku.

Mistrzostwa klasy B zostały rozpoczęte meczem Naprzód — Korona. Słuszne okazały się przewidywania nasze że Naprzód jestgroźnym rywalem Hakoachu i Korony.

Dowodem tego był rozegrany w ub. niedzielę mecz między drużynami Naprzód a Koroną zakończony całkowitym zwycięstwem Naprzodu z wynikiem 5:1 (do przerwy 3:1). Atak drużyny Naprzód bardzo ładnie kombinował i dlatego wynik jest zasłużony.

Nadmienić należy, że Naprzód grał bez dwóch najlepszych graczy Krawczyka i Ciesielskiego. Klęska Korony tłomaczy się osłabionym bardzo składem. ×

Mistrzostwa klasy C rozpoczęły się już od niedzieli meczem Korona II — Naprzód II.

Rezerwy wystąpiły ze świeżym materjałem graczy.

Wynik remisowy 3:3. — Gra obydwóch zespołów ambitna.

Hippika.

NICEA. W szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrany został w Nicei konkurs potęgi skoku o nagrodę kawalerji portugalskiej. Zwyciężył Francuz Clave na koniu Judex. Szosland na Ali zdobył trzecią nagrodę, a Ruciński na Roxanie 8-mą. Ponadto Kulesza na Mylordzie zdobył wstęgę.

Mjr. Królikiewicz jadąc na Regencie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i nie będzie mógł wziąć udziału w pozostałych konkursach.

To i owo.

WARSZAWA. Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał pismo od Polskiego Komitetu Imprez Sportowych w Berlinie, w którym komitet stwierdza, iż wszelkie trudności na jakie napotyka start niemieckich lekkoatletów w Polsce spowodowane są stanowiskiem Niem. Zw. L. A., wobec czego komitet uważa za konieczne wstrzymanie dalszych rokowań, cofnięcie zapowiedzianego startu Kusocińskiego i Walasiewiczówny 18.VI w Berlinie.

WARSZAWA. Zarząd P. Z. P. N. rozstrzygnął ostatecznie 3-letnie walki czołowych klubów o puhar Min. Spraw. Zagr., ofiarowany dla klubów, który wykaże się najlepszemi wysiłkami z drużynami zagranicznemi. Puhar zdobyła na własność Garbarnia (Kraków)

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Świącki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 480 i 7-99